

Na Politechnice Gdańskiej można godnie zarabiać i skutecznie wdrażać innowacje – dr Piotr Ody, Politechnika Gdańska

W Polsce da się pracować na uczelni i jednocześnie dobrze zarabiać, wdrażając swoje rozwiązania w gospodarce. To, co dla mnie jest najważniejsze – a pracuję już 10 lat w Katedrze Systemów Multimedialnych – to fakt, że wszystko nad czym pracowaliśmy znalazło rynkowych odbiorców. Nie należymy do katedr, których efekty pracy naukowej wędrują wyłącznie na półkę i nikt nie może z nich skorzystać – mówi dr Piotr Ody pracujący pod kierunkiem prof. Andrzeja Czyżewskiego.

Zespół naukowców z Politechniki Gdańskiej zgarnął najważniejsze nagrody prestiżowych targów (m.in. złote medale gdańskich targów Technicon Innowacje 2008 i poznańskich targów Innowacje Technologie Maszyny) za rozwiązania technologiczne komercjalizowane w ramach grantu celowego we współpracy z firmą Young Digital Planet. "Eye-tracker", "Usto-mysz" i "Inteligentny długopis" dla dyslektyków – to tylko wybrane efekty udanej współpracy inżynierów z biznesem.

- Bardzo dbamy o ochronę prawną naszych wynalazków. Własność praw należy do Politechniki Gdańskiej. Na wszystkie technologie złożone zostały wnioski patentowe. Staramy się uniknąć problemów, nauczyliśmy się tego na własnych błędach - zdarzyło się bowiem, że ktoś opatentował nasz pomysł. Dlatego jak najszybciej zastrzegamy swoje prawa własności intelektualnej – tłumaczy w imieniu badacza dr Ody.

Dzięki wynalazkowi nazwanemu "Eye-tracker" możliwe jest sterowanie komputerem za pomocą ruchu gałek ocznych. Urządzenie umożliwi osobom sparaliżowanym porozumiewanie się z otoczeniem. Podobne zastosowanie ma "Usto-mysz". Obydwa rozwiązania wykorzystują typową kamerę internetową, która analizuje obraz głowy użytkownika, wykrywa stan twarzy, bada ruch ust lub odbicia diod podczerwonych w źrenicy oka.

Z kolei inteligentny długopis to rozwiązanie kierowane do dzieci z problemem dysleksji. Wynalazek wykorzystuje dostępne na rynku tablety graficzne zintegrowane z monitorem komputerowym. Do piór stanowiących wyposażenie tabletu, dołożono czujniki, które potrafią interpretować, jak mocno trzymamy jest długopis, dodatkowo wymuszając prawidłowy chwyt pisarski. System jest uzupełniony o oprogramowanie i szereg ćwiczeń służących terapii i reedukacji dzieci.

Również "Eye-tracker" będzie mógł znaleźć zastosowanie w diagnozie i terapii dzieci z trudnościami w nauce, podejrzeniem wady słuchu czy wzroku. Prototyp wejdzie do produkcji w przyszłym roku, "Usto-mysz" i "Inteligentny długopis" to już gotowe produkty, które wraz z nowym rokiem szkolnym znajdą się w specjalistycznych sklepach.

Polscy inżynierowie, w swoich pracach aplikacyjnych, kierują się zasadą minimalizacji kosztów przy zachowaniu funkcjonalności oferowanej przez systemy już dostępne na rynku. Chodzi o to, żeby zbudować system dostępny w cenie dla "zwykłego użytkownika". Przebicie cenowe jest imponujące – niepełnosprawni i poradnie psychologiczno-pedagogiczne mogą dzięki pracy gdańskich naukowców kupić produkty 10 razy tańsze niż te oferowane przez liderów rynkowych.